

Władimir Putin przeciwny wizowym ułatwieniom dla obwodu kaliningradzkiego

6 czerwca w Soczi premier Władimir Putin skrytykował celowość wprowadzania ułatwień wizowych dla obwodu kaliningradzkiego w ramach zasad małego ruchu granicznego (MRG). Wypowiedź ta stanowi wyraźną zmianę retoryki Moskwy w tej kwestii – MSZ Rosji zabiegał dotąd o objęcie obwodu kaliningradzkiego strefą MRG. Wypowiedź Putina należy traktować jako presję na Unię Europejską przed szczytem UE–Rosja w celu przyspieszenia rozmów o wprowadzeniu trybu bezwizowego. Jednocześnie potwierdza ona przypuszczenie, iż Moskwa nie zależy na rozwiązaniach, sprzyjających otwieraniu się obwodu kaliningradzkiego na unijnych sąsiadów, gdyż obawia się ona rozluźnienia więzi tego regionu z pozostałą częścią Rosji.

Putin oświadczył, iż Rosja nie zamierza walczyć o wizowe przywileje dla obwodu kaliningradzkiego i nie będzie zabiegać o specjalne interesy wybranego regionu kosztem pozostałych. Jest to wyraźna zmiana podejścia rosyjskich władz, bowiem od 2007 roku zabiegały one o wprowadzenie małego ruchu granicznego pomiędzy obwodem kaliningradzkim a Polską i Litwą (w 2008 roku to rozwiązanie poparł ówczesny prezydent Putin). Od kwietnia 2010 o objęcie zasadami MRG całego obwodu kaliningradzkiego zabiegają wspólnie szefowie MSZ Polski i Rosji Radosław Sikorski i Siergiej Ławrow. Mimo iż postulat ten wykracza poza regulacje Schengen (które przewidują wprowadzenie MRG w 30-kilometrowym pasie przygranicznym), w roku 2011 pojawiały się informacje, że Komisja Europejska może zgodzić się na takie rozwiązanie.

Nagłą zmianę stanowiska Rosji w sprawie objęcia małym ruchem granicznym obwodu kaliningradzkiego można traktować jako presję Moskwy na Unię Europejską przed szczytem UE–Rosja (9-10 czerwca) w celu zdynamizowania negocjacji dotyczących wprowadzenia ruchu bezwizowego między Rosją a Unią Europejską. Jest to priorytet rosyjskiej dyplomacji, jednak negocjacje w tej sprawie posuwają się opornie. <JR>